

№ 102.

Kalendarzyk tygodniowy:

Płat. św. Jana Ap.
Sob. św. Domitell
Niedz. św. Stanisława
Pon. św. Grzegorza.
Wt. św. Izydora Or.
Sr. św. Mamerta B.
Czw św. Pankracego M

Wschód słońca: godz. 4 m. 23
Zachód słońca: godz. 7 m. 31
Dług. dnia: godz. 15 m. 08

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 6 maja 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minko;
w Zgierzu, w aptoce p. Patka.

Teatr Polski Cegielniana 63.

Ludwik Solski

Dziś dnia 6-go maja r. b. i dni następnych

CAR SAMOZWANIEC

Kronika historyczna w 6 odsłonach Adolfa Nowaczyńskiego. Ceny podwyższone.

2309

Sarga **KALODONT**

Niezbędny krem do zębów

Utrzymuje zęby białe, czyste i zdrowo.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

756 30

884-5

Continental

najlepsze pneumatyki

Niniejszem zawiadamiamy Szanowną naszą klientelę, że począwszy od dnia 1/14 maja aż do 1/14 października biuro nasze czynne jest:

od godz. 8 do 12-ej i od 2 do 5-ej po poł.,

zaś w soboty

od 8 do 2-ej po poł.

Kasa zamyka się o godzinę wcześniej.

ŁÓDZKI ODDZIAŁ

Towarzystwa elektrycznego oświetlenia z 1886 roku
Targowa 29, Telefon 474 i 13-73.

1314-2

Sala Koncertowa, Dzielna № 18.

Leo Belmont

wygłosi w dniu 7 maja, t. j. sobotę, drugi odczyt pod tytułem

Genialny wróg kobiety.

Treść: Psychologia mężczyzny i kobiety. — Macierzyństwo i prostytutka. — Istota kobiety i znaczenie jej we wszechświecie.

Bilety wcześniej nabywać można w „Czytelnicy Nowości“, ul. Dzielna № 16 i u J. Kamienieckiego, ul. Piotrkowska 90. 1319-2

STEFAN JAROSZEWSKI

Adwokat Przysięgły

otworzył kancelaryę

ulica JULIUSZA № 42.

Przyjmuje od 9 do 10 rano i od 4 do 7 po poł.

Zatarg z Chinami.

Między rządami rosyjskim a chińskim toczy się w chwili obecnej korespondencya dyplomatyczna, grożąca poważnym zatargiem. Przedmiotem sporu jest sprawa żegluga na rzece Sungari. Dnia 28 maja 1858 r. Rosya zawarła z Chinami t. zw. „traktat aigunski“, którego artykuł 1-szy opiewał, jak następuje:
„Na rzekach Amurze, Sungari i Ussuri pływac mogą tylko okręty rosyjskie i chińskie. Dla okrętów innych państw żegluga na rzekach tych jest wzbroniona“.

wać mogą tylko okręty rosyjskie i chińskie. Dla okrętów innych państw żegluga na rzekach tych jest wzbroniona“.

Dnia 24 lutego 1881 roku Rosya zawarła z Chinami nowy traktat, t. zw. petersburski, który potwierdził w artykule 13-tym artykuł 1-szy traktatu aigunskiego i dodawał, że oba państwa porozumieją się bliżej co do stosowania w praktyce postanowień, dotyczących żeglugi i handlu na Amurze, Sungari i Ussuri. Do bliższego jednak porozumienia nie doszło. Chińczycy zyczącym okiem patrzyli na żeglugę rosyjską na Sungari i o żadnych ograniczeniach jej nawet nie myśleli. Stan taki trwał lat 28.

W czerwcu roku ubiegłego władze chińskie zupełnie niespodzianie ogłosiły przepisy, normujące żeglugę rosyjską na Sungari. Zgodnie z temi przepisami, od okrętów rosyjskich pobierać zaczęto opłaty celne. Rosyjskie ministerium spraw zagranicznych zaprotestowało przeciwko temu, domagając się wypełnienia postanowień traktatu petersburskiego, a mianowicie wydelegowania komisji mieszanej dla opracowania przepisów co do stosowania w praktyce postanowień, dotyczących żeglugi rosyjskiej na rzece Sungari.

Ministerium rosyjskie w lojalności swojej szło dalej jeszcze, zgadzało się bowiem, do czasu zdecydowania sprawy przez ową komisję mieszaną, stosować się do wydanych przez rząd chiński przepisów i składać odpowiednie opłaty celne za pływanie okrętów rosyjskich po rzece Sungari. Równocześnie jednak ministerium zastrzegło, że zobowiązanie to ważne jest tylko do 1-go lipca 1910 r.

Żądanie, Rosyi w kierunku zwołania komisji mieszanej, zostało uwzględnione. Przedstawiciele jednak rządu chińskiego zaraz na pierwszym posiedzeniu oświadczyli, że Chiny nie uznają mocy obowiązującej traktatu petersburskiego, a to z przyczyn następujących: Wojna rosyjsko-japońska i portsmucki traktat pokojowy zmieniły zasadniczo stosunki wzajemne między Chinami i Japonią z jednej, a Rosyą z drugiej strony.

Art. 3 ci traktatu tego znosi zupełnie postanowienia zarówno traktatu aigunskiego, jak i petersburskiego. Artykuł ten odbiera Rosyi wszystkie przywileje, jakie miała dotąd w Mandzuryi, a więc także i wyłączne prawo żeglugi na rzekach mandzurskich.

Rząd rosyjski nie mógł zgodzić się na interpretację taką i polecił posłowi swemu w Pekinie wnieść protest przeciwko niej. Dyplomacya rosyjska wychodzi z tego założenia, że traktat portsmucki nie dotyczy wcale zobowiązań, jakie Chiny zaciągnęły specjalnie względem Rosyi przez traktaty aigunski i petersburski. Widzi ona, w zachowaniu się obecnym rządu chińskiego względem Rosyi, dalszy ciąg kampanii, rozpoczętej przez znaną propozycyę amerykańską w sprawie neutralizacyi Mandzuryi.

Rząd rosyjski nie wątpi, że centralne władze chińskie w Pekinie nie podziela poglądów przedstawicieli chińskich w komisji mieszanej, interpretacja ich bowiem postanowień traktatowych równoznaczna jest z wyzwaniem.

Już to przynależało trzeba, że Chiny w ostatnich czasach coraz częściej zaprzęta zaczynają uwagę dyplomacji europejskiej. Do bałkańskiego ogniska obaw i niepokojów powszechnych przybywa nowe, tem groźniejsze, że bardziej oddalone i mniej kontroli Europy podpadające. Weźmy np. ostatnie rozruchy w południowej prowincji Hunan, które, jak twierdzą na podstawie doniesień korespondentów swych dzienniki angielskie, nietylko nie ustają, ale się jeszcze wzmagają.

Władze chińskie podawały najrozmaitsze, jak to zwykle w Chinach bywa, i zgola bałamutne przyczyny rozruchów. Raz więc twierdziły, że wywołane zostały niesumiennością urzędników chińskich, którzy samowolnie podwyższali ceny produktów spożywczych, to znowu, że powodem niezadowolenia ludności chińskiej była działalność misjonarzy chińskich.

Krętaćtowo urzędowe chińskie doszło do zenitu w twierdzeniu, że powodem rozruchów była... kometa Halleya; fanatycy rozsiewali pogłoskę, że Europejczycy zesłali kometa na zgubę Państwa Niebieskiego, i ztąd rozruchy.

W przeciwieństwie do tego „Agence d'Extrême Orient“ twierdzi, że przyczyny ostatnich, jak i wogóle wszelkich rozruchów w Chinach szukać należy w wzmagającym się coraz bardziej wrogiem usposobieniu przeciwko cudzoziemcom. W szerokich warstwach narodu chińskiego wytworzyło się—niewiadomo na czem oparte—przekonanie, że państwa europejskie zmówiły się, ażeby dokonać rozbioru Chin.

Na licznych wiecach z udziałem studentów i urzędników, które poprzedziły krwawe rozruchy w Czangsza, zastanawiano się głównie nad pytaniem, w jaki sposób przeszkodzić zamierzonej akcji mocarstw w kierunku rozbioru Chin. Odpowiedzią było uchwalenie rezolucyj, wymierzonych przeciwko Europejczykom. W szkołach rozrzucały się proklamacje, nawołujące do walki z cudzoziemcami.

Niema literalnie miejscowości w Chinach, gdzieby nie prowadzono propagandy anti-europejskiej, przyczem rozlega się wszędzie jedno i to samo hasło: „Ratować Chiny przed rozbiorem“. W tych warunkach nowy zatarg z Rosją nabiera znamiennej znaczenia.

KINEMATOGRAF.

Kinematograf jest wynalazkiem z końca XIX stulecia. Po raz pierwszy demonstrowany przez Edisona w roku 1895, następnie ulepszone, szybko rozszerza się po świecie, popierany przez specjalnych przedsiębiorców. Zawdzięcza on swoje istnienie ulepszeniu sztuki fotograficznej, które dało możliwość wykonania na pasku celuloidowym szeregu szybko po sobie następujących zdjęć fotograficznych. Owe paski po utrwaleniu fotografii służą w kinematografach do przedstawień.

Nauce i sztuce kinematograf (właściwie fotografia błyskawiczna) oddał poważne usługi: przez kinematograf dostrzeżono w ruchu ludzi i zwierząt wiele pozycji, poprzednio dla oka ludzkiego nieuchwytnych, co pozwoliło lepiej wyjaśnić mechanizm tego ruchu.

Lecz w rękach spekulantów ten przyrząd ujemnie oddziaływa na tłumy, gdyż treść przedstawień kinematograficznych wiele pozostawia do życzenia. Często wyrostki bawią się w bandytów, zaczepiają kobiety na ulicach, dopuszczają się gwałtów (jak niedawno za Helenowem), a nawet kłują się nożami, lub organizują szajki złodziejskie, a nikomu może na myśl nie przyjdzie, że to są w części naśladowania bohaterów z przedstawień kinematograficznych, często nawet jako nieświadomione refleksy mózgowie wrażeń.

Coraz częściej odzywają się w prasie głosy, ażeby ograniczyć repertuar kinematografów, ażeby usunąć z niego zbyt dramatyczne i sensacyjne przedstawienia, obrażające obyczajność i uczciwość społeczną.

W Stowarzyszeniu nauczycielskiem na jednej z pogadank poruszono również tę sprawę. Zebrani tak nauczyciele, jak i nauczycielki jednoznacznie wypowiedzieli się przeciwko spekulacyjnym przedsiębiorstwom kinematograficznym. Wi-

dowiska, dawane przez te przedsiębiorstwa, źle oddziaływają na rozwój młodzieży nietylko pod względem umysłowym, ale i fizycznym.

Wzrok, przez zbytne natężenie podczas przedstawienia oraz drganie obrazów w kinematografach, bardzo się męczy i osłabia. Mówiono i o tem że „Wiedza“ i Towarzystwo krajoznawcze przy doborze widoków dają wcale przyzwolone przedstawienia dla młodzieży, lecz zgodzono się że tylko przy doborze widoków i objaśnieniach należytych kinematograf oddaje rzeczywiste usługi.

Niektórzy z nauczycieli twierdzą, że gdyby dać młodzieży zabawy na świeżem powietrzu, to ona sama opuści kinematografy, a dopóki tego niema, to należy godzić się z tem co jest, boć przecież młodzież potrzebuje rozrywki.

Ten pogląd nieda się dostatecznie obronić. Cobysmy powiedzieli, gdyby ktoś dowodził, że ponieważ w Łodzi niema dobrej wody do picia, ani na herbatę, to należy pragnienie gasić wódką i piwem, chociaż to szkodliwe są napoje. Pytanie czy taki Łodzianin, przyzwyczajony do piwa i wódki, zechce potem pić wodę nawet dobrą. Tak i młodzież, przyzwyczajawszy się do spacerów w kurzu ulicy Piotrkowskiej i kinematografów, wcale nie dąży za miasto na świeże powietrze i do zabaw, jakie dawniejsza młodzież z pożytkiem uprawiała.

Ludzie, których umoralnienie i dobro ludu bliżej obchodzi, powinni kierować młodzież na świeże powietrze, powstrzymując ją od uczęszczania do kinematografów. Od kinematografów zaś należy wymagać przedstawień przynajmniej nie gorszących.

S. Mus.

WYSTAWA MAJOWA.

Przygotowania do zapowiedzianej na drugą połowę bieżącego miesiąca w Warszawie w Bagateli wystawy miast-ogrodów i przyrodniczej, są w całej pełni.

Na jednym z ostatnich posiedzeń komitetu zdecydowano już w ostatecznej formie szczegółowy program tej wielce pouczającej i interesującej wystawy.

Program ten podajemy poniżej:

Dział miast-ogrodów zawierać będzie następujące ekspozycje:

I. Pokaz rozwoju miast i przedmieść ogrodów, oraz wzorowych osad robotniczych (rysunki, plany, tablice, fotografie i modele).

Do pokazu tego należeć będą: 1) wzory istniejących miast i przedmieść-ogrodów na Zachodzie; 2) osady robotnicze na Zachodzie; 3) osady robotnicze w Polsce; 4) towarzystwa terenowe spółdzielcze i komunalne; 5) przegląd retrospektywny drobnego budownictwa polskiego; 6) wzorowe urządzenia inwestycyjne, przedstawione w rysunkach i modelach; 7) higiena mieszkań w tablicach graficznych i statystycznych; 8) estetyka mieszkań; 9) literatura.

II. Fragment miasta-ogrodu, obejmujący pokaz wzorowych domków z ogrodami, główną ulicą i placem do gier.

III. Eksplicacje, odczyty i pokazy świetlne.

IV. Ulotne pisemka i broszury.

Dział przyrodniczy obejmuje:

I. Rozwój świata; część ta jednak z powodu wielkich rozmiarów i trudności zadania nie będzie wystawiona w całości; dotychczas zaś zapewnione są w dziale tym następujące ekspozycje:

1) rozwój systemu słonecznego; 2) dowód ewolucji świata żyjącego; 3) rozwój człowieka i 4) historia pojęć o ewolucji.

Nauka o rozwoju przedstawiona będzie w okazach naturalnych, odlewach, tablicach i portretach, popartych objaśnieniami i pogadankami, wygłaszanymi przez znanych badaczy na polu naukowym.

Dział ten urządza grono przyrodników, uproszonych przez Towarzystwo miłośników przyrody; kierownictwo objęli pp.: Czartkowski, Heilpern, Jezierski i Stołyhwo.

II. Geologia ziem polskich w tablicach.

III. Życie naszych wód, przedstawione w szeregu akwaryów.

Oba te działy organizuje Towarzystwo krajoznawcze.

IV. Nauczanie przyrody w szkołach. Zbiory okazów pedagogicznych i kompletne pracownice.

Główne kierownictwo tego działu objęła sekcja przyrodnicza Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego. Do wystawców należą oprócz Sekcji, Urania i Wypożyczalnia okazów przyrodniczych.

V. Miłośnicy przyrody. Dział ten, organizowany przez Towarzystwo miłośników przyrody, obejmuje: akwaria, teraria, zbiory zwierząt wyczepionych, owadów, żywe zwierzęta i rośliny domowe; zdobienie mieszkań i domów.

Zaznaczyć przytem trzeba, że w obydwu działach zarówno przyrodniczym, jak i miast-ogrodów będą przyjmowane zgłoszenia wystawców prywatnych, przemysłowców i fabrykantów, oczywiście pod warunkiem, że dostarczą oni ekspozatów, w ścisłym związku z wystawą zostających.

Do ekspozatów tych należeć mogą: tanie urządzenia domków na wsi, plany willi i ogrodów przy willach, rośliny, drzewa, krzewy, kwiaty, ozdoby z kwiatów suszonych, ciała kopalne, narzędzia i książki jako pomoc naukowa do wykładów przyrody i t. p.

Oplatę za łokieć kwadratowy dla wystawców oznaczono na 50 kop. Za okazy, wystawione w dziale przemysłowym będą udzielane nagrody, według opinii sędziów zaproszonych.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Gościwita. Jutro Ludomira.

TEATR POLSKI (Cegielniana nr. 63). Dziś „Car Samozwaniec“, dramat Adolfa Neuwert Nowaczyńskiego. (Występ Ludwika Solskiego). Ceny podwyższone. Początek o godzinie 8 min. 20 wieczorem.

— Jutro „Chory z urojenia“, przedstawienie dla młodzieży po cenach najniższych. Początek o godz. pół do 4 po południu.

— Jutro „Car Samozwaniec“, dramat Adolfa Neuwert-Nowaczyńskiego. (Występ Ludwika Solskiego). Ceny podwyższone. Początek o godzinie 8 minut 20 wieczorem.

ZEBRANIA. Jutro (w lokalu, Nowy Rynek nr. 6) o godz. 8 wieczorem, zebranie miesięczne majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej.

— Jutro (w lokalu, Piotrkowska 71), o godzinie 8 wieczorem, zebranie Tow. entomologów łódzkich.

ODCZYT. Jutro (w sali koncertowej Vogla, Dzielna 18) odczyt Leo Belmonta p. t. „Genialny wróg kobiecy“.

ZABAWY.

LIRA. Jutro (w lokalu własnym Mikołajewska nr. 11) wieczornica p. n. „Noc majowa“ Tow. śpiewaczego „Lira“, dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

LUTNIA. Jutro (w lokalu własnym, Piotrkowska nr. 108) wieczornica Towarz. śpiewaczego „Lutnia“ dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

ARFA. Jutro (w lokalu własnym, Nawrot nr. 23) wieczornica Tow. śpiew. „Arfa“ dla członków i ich rodzin. Początek o godz. 8 wieczorem.

KOŁO PRACOWNIKÓW KOLEI FABR. Ł. Jutro (w lokalu własnym, Widzewska nr. 73) wieczornica Koła pracowników kolejowych dr. żel. fabr-łódzk. dla członków i ich rodzin. Początek o godzinie 8 wieczorem.

WYSTAWA. Dziś i codziennie (w lokalu, Mikołajewska 40). „Wystawa przyrodnicza“. Otwarta od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

ZE STRAZY. Jutro o godzinie pół do 7 wieczorem ćwiczenia i oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

KRONIKA.

(x) Pielgrzymka do Częstochowy na koronację obrazu. Z polecenia Ojca św. Piusa X, powtórna koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej wyznaczoną została na dzień 22 maja, czyli na dzień św. Trójcy. Na tę rzadką w kraju naszym uroczystość koronacyjną, połączoną z nadanym przez Papieża odpustem na ten dzień, wybierają się liczne kompanie do Częstochowy z całej Polski, jak również i z zagranicy, z Księstwa Poznańskiego i z Galicji.

W Łodzi organizuje się do Częstochowy na uroczystość koronacyjną bardzo liczna kompania, która podąży piechotą pod przewodnictwem 3-ech nowych proboszczów łódzkich: ks. prałata Tymienieckiego, ks. prałata Wyrzykowskiego i ks. Henryka Przezdzieckiego. Pielgrzymka ta wyruszy z Łodzi w drugi dzień świąt Zestania Ducha św., czyli w poniedziałek dn. 16 maja r. b., o g. 8 rano z kościoła św. Stanisława Kostki, po na-

bożeństwie, odprawionem na intencję pątników.

Dla tych, co nie mają czasu na pieszą pielgrzymkę, wyjednano jest w zarządzie kolei fabr.-łódzkiej specjalny pociąg IV klasy z Łodzi do Częstochowy i z powrotem. Kompania, udająca się koleją do Częstochowy na uroczystość koronacyjną, wyruszy z kościoła św. Krzyża po nabożeństwie w sobotę d. 21 maja o godz. 7 rano na stację kolejową, pod przewodnictwem księdza dziekana łódzkiego, kanonika Gniazdowskiego i ks. kanonika Szmidla, proboszcza parafii św. Krzyża. Odjazd z Łodzi nastąpi w sobotę dnia 21 maja o godz. 8¹/₂ rano. Wyjście kompanii łódzkiej pieszej z Częstochowy — w niedzielę d. 22 maja po nieszpiorach, odjazd zaś pociągu łódzkiego z pątnikami również nastąpi w niedzielę dnia 22 maja wieczorem.

Pragnący wziąć udział w kompaniach, winni zawczasu zapisywać się w kancelaryach parafialnych. Bilety kolejowe nabywać można tylko w kancelaryach parafialnych w ciągu bieżącego tygodnia.

(x) **Na koronację obrazu N. M. P.** w Częstochowie wybierają się i cechy łódzkie. Do dziś zapisały się następujące zgromadzenia: stolarze, tokarze, fryzjerzy, ślusarze, giserzy, fryzjerzy. Zapis dalszych cechów do dnia 9 maja u A. Krowickiego Konstanyńska № 14.

Wyjazd z Łodzi w nocy o 12.30, przyjazd do Częstochowy rano.

(—) **Konsekracja nowych biskupów-nomina-tów**, księży Kluczyńskiego, Zarnowieckiego, Łosińskiego i Ryxa odbędzie się w Petersburgu w połowie czerwca.

(h) **Święto sadzenia drzewek.** Uroczystość sadzenia drzewek poprzedziło nabożeństwo. Ks. Błażewski, miejscowy wikaryusz, wymownie zachęcał zebrany lud do poszanowania nie tylko drzewek, które mają być zasadzone, ale wogóle roślinności.

Po sumie, ze starego kościółka, pamiętającego różne chwile naszego kraju, wyruszyła procesya.

Za godłem wiary postępowało około 200-tu dzieci, niosących drzewka do zasadzenia, a za nimi tłum pobożnych z pieśnią „Zdrowaś Marya”.

Kiedy procesya doszła do ostatniego dołka, wykopanego pod drzewka, ks. Błażewski przemówił do zebranych, polecając ich opiece te młode latorośla i dziękując Towarzystwu opieki nad drzewostanem za jego szlachetną ideę poczem poświęcił drzewka.

Rozpoczęto sadzenie jabłoni, których 100 przysłał wspinałomysłnie zakład Hoserów w Warszawy.

Zapał dziatwy zasugestyonował i starszych. Każdy z obecnych starał się w jakikolwiek sposób dopomóc w tej pracy. Zapomniano o różnicy stanów, o waśniach, wszyscy bez wyjątku starali się, by chwila ta wypadła jak najuroczyściej.

(—) **Okólnik o samobójstwach uczniów.** Minister oświaty Schwartz rozesał okólnik do kuratorów okręgów naukowych, w którym poleca zwierzchnikom szkół, by niezwłocznie donosili do ministerium „o każdym wypadku samobójstwa lub zamachu na życie popełnianym przez młodzież szkolną”. Doniesienia te nie powinny być powierzchowne, lecz „możliwie wyjaśniać przyczyny” desperackiego kroku i przytaczać fakty, oraz rozumowane wnioski co do każdego wypadku. Pragnąc zbadać przyczyny samobójstw, ministerium prosi, ażeby mu przedstawiono w oryginalnie lub poświadczonych kopiach, „listy i notatki, pozostawione przez desperatów”, oraz opinię lekarza, szczegółowo charakteryzującą stan psychiczny i fizyczny ucznia, wreszcie wyciąg z protokołów rady pedagogicznej, oświeclających jego życie szkolne i domowe.

(x) **Marya Konopnicka**, której stan zdrowia polepszył się znacznie, wyjechała z Nizy do Wiednia, gdzie zabawi czas jakiś.

(x) **Odczyt.** W klinice przy ulicy Wólczańskiej № 36, w niedzielę, o godz. 4 po południu, dr. St. Jelnicki wygłosi odczyt p. t.: „Matężstwo i choroby weneryczne”.

(x) **Chrześcijańskie kolonie letnie.** Zapis dzieci na chrześcijańskie kolonie letnie rozpocznie się w poniedziałek, d. 9 maja. Rodzice, pragnący, aby dzieci ich były wysłane na wieś, winni się zgłaszać z nimi do jednej z niżej wymienionych pań opiekunek kolonij, w godzinach niżej wskazanych.

Pani Brukalska, Andrzeja 5, od godz. 10 do 12 rano.

Pani Groszkowska, Konstanyńska 17, od 4 do pół do 6 po poł.

Pani Krasuska, Targowa 60, tkalnia L. Grohmana, od pół do 10 do pół do 12 rano.

Pani Łabudzińska, Główna 51, od 10 do 12 rano.

Pani Wagnerowa, Targowa 58, od 10 do 12 rano.

Pani Wścieklicowa, Cegielniana 55, od 3 do 5 po poł.

(a) **Sprawy budowlane.** Rząd gubernialny piotrkowski zatwierdził plany: przedstawione przez Mendla Mazurkiewicza na nadbudowanie dwóch pięt na piętrowym domu przy zbiegu ul. Rżgowskiej i Górnego Rynku № 1/689; na budowę tkalni i przedziałni Stanisława Jarcinińskiego przy ulicy Zagajnikowej i na budowę fabryki przetworów chemicznych p. Stanisława Angersteina, przy zbiegu ulic Pańskiej i Radwańskiej, kosztem 70,000 rubli.

(—) **„Chleb dla swoich”?** Buduje się obecnie kolej z Częstochowy do Kielc.

Budowę wszystkich budynków za sumę blisko pół miliona rubli oddano Niemcowi z Wiednia, a ten oddał wykonanie robót przybyłym z Rosyi litwakom, którzy zaangażowali obcych nawet robotników.

(a) **Echa rewizyi.** Na mocy rozporządzenia wydziału ochrony, zdjęto pieczęcie z lokalu Towarzystwa krzewienia oświaty (Zawadzka 17), który też jest od środy otwarty. Przyczyną dokonania rewizyi w lokalu Towarzystwa, oraz w bibliotece żargonowej, jak obecnie stwierdzono, była ta okoliczność, że podczas rewizyi znaleziono u jednego z robotników żydów nielegalną książkę, pochodzącą z biblioteki żargonowej, a w biurze zarządu Towarzystwa — kilka egzemplarzy nielegalnych książek niemieckich, złożonych jako depozyt. W sprawie tej prowadzi się dalsze śledztwo.

(h) **Kasa pogrzebowa pracowników kolei fabryczno-łódzkiej**, pomimo niskiej opłaty uczestników rozwija się pomyślnie. Szczególnie ostatnie trzy lata były bardzo pomyślne, gdyż zwykła wpływów nad wydatkami wynosiła przeszło 200 rb. każdorocznie.

W sobotę w lokalu Koła pracowników kolei fabryczno-łódzkiej (Widzewska 73) zebranie ogólne członków kasy w obecności 118 członków kasy zagał prezes zarządu p. Józef Iduszkowski. Na przewodniczącego wybrano p. Józefa Sawickiego, który na asesorów zaprosił pp. Lucjana Żołędowskiego i Andrzeja Leśniewicza, a na sekretarza p. J. Chruścielskiego.

Sprawozdanie z obrotów kasy za rok 1909 przeczytał p. Roszak. Sprawozdanie to wykazało pozostałość gotówki z 1908 roku 1,518 rb. 64 kop., wpłynęło w ciągu roku ze składek członkowskich 589 rb. 75 kop., z wpisowego 14 rb. i z procentów od kapitału 36 rb. 44 kop., ogółem wpływy 640 rb. 19 kop. Wydano zaś zapomóg pogrzebowych 238 rb., zwrot wkładów 53 rb. 50 kop., pensya poborey 60 rb. i utrzymanie woźnego 12 rb., ogółem 363 rb. 50 kop., pozostało więc na 1910 rok 276 rb. 69 kop., co włącznie z pozostałością z 1908 r. wynosi 1,795 rb. 33 kop.

Do zarządu w miejsce zmarłego ś. p. Jana Krakowskiego, wybrano p. Maryana Duchnowskiego, a na jego miejsce jako zastępcę członka zarządu wybrano p. Józefa Zimowskiego.

Komisję rewizyjną w całym składzie wybrano ponownie.

Odczytano odpowiedź ministerium spraw wewnętrznych i skarbu, że te nie zgadzają się na podniesienie wysokości zapomóg na pogrzeby, gdyż fundusze nie wystarczałyby na pokrycie wydatków.

Krytykowano § 17 ustawy, który pozwala członkowi kasy w każdej chwili wycofać swe wkłady. Swoboda tego rodzaju paraliżuje do pewnego stopnia działalność kasy, a zarząd nigdy nie jest pewny, jakim funduszem rozporządza. Przy głosowaniu większość orzekła się za pozostawieniem § 17 bez zmiany.

O godzinie pół do 8-ej posiedzenie zamknięto.

(h) **Ze Związku ogrodników.** W niedzielę, d. 8 b. m., o godz. 3 po południu, przy ul. Piotrkowskiej № 145, w lokalu własnym, odbędzie się miesięczne zebranie członków Związku ogrodników.

(h) **Ze Stow. salfaktor-majstrów.** W sobotę w lokalu własnym przy ul. Mikołajewskiej № 91. odbędzie się miesięczne posiedzenie zarządu i członków tego Stowarzyszenia.

(x) **Walne zebranie.** Komisya likwidacyjna stowarzyszenia spożywczego „Przyszłość” w niedzielę dnia 8 maja o godzinie 2 po południu w sali Paradyżu (Piotrkowska 17) zwołuje walne zebranie członków tegoż stowarzyszenia już w drugim terminie, które będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków, w celu przedstawienia sprawozdania z działalności komisji likwidacyjnej.

(a) **Stowarzyszenie pracowników drukarskich m. Łodzi i powiatu łódzkiego** zwołuje w dniu 22 maja r. b. o godzinie 2 po południu, w lokalu przy ulicy Przejazd № 12 nadzwyczajne zebranie ogólne członków, dla dokonania wyboru członków zarządu na miejsce ustępujących.

(x) **Miesięczne zebranie czeladzi ślusarskiej** odbędzie się w niedzielę 8 maja przy ulicy Widzewskiej № 84.

(x) **Osobiste** Dr. Leon Szajerowicz, ordynator oddziału ginekologicznego w szpitalu fabrycznym (Nawrot 58) powrócił.

(x) **Ze zgromadzenia czeladzi szwackich.** Dnia 8 b. m. w gospodzie czeladzi szwackich przy ulicy Południowej № 6, o godzinie 2 po południu odbędzie się posiedzenie miesięczne.

(a) **Trzecia kasa pogrzebowa.** W lokalu przy ulicy Przejazd № 16 odbyło się zebranie miesięczne zarządu, na którym między innymi sprawami postanowiono otworzyć grupę zapomóg dla dzieci członków.

Wsparcia pogrzebowe wypłacane będą według normy następującej: 1) na pogrzeb dziecka do lat 5 — rb. 8; do lat 10 — rb. 12, do lat 15 — rb. 15; do lat 18 — rb. 20. Jeśli zaś członek wpłacił wszystkie składki za dziecko swoje do lat 18 i nie miał wypadku śmierci, to również otrzymuje zapomogę w sumie rb. 20, które się przeznacza: dla córki jako podarunek ślubny, a dla syna — na wydatki poboru — jeśli staje do wojska.

Wpisowe do tej grupy wynosi 25 kop. i na administrację raz do roku kop. 15. Członek grupy wnosi 15 kop. za każdy wypadek śmierci dziecka. Grupa będzie otwarta o ile zapisze się do niej nie mniej niż 200 członków. Zapisy przyjmuje kancelarya kasy (Przejazd 16), codziennie od 7 wieczorem (przeważnie w piątki i soboty), jak również prezes zarządu p. A. Kaiser (Nawrot 44) od godziny 9 do 12 w południe, gdzie udzielane będą wszelkie informacje.

Członkowie zalegający w opłacie składek proszeni są o jnknajszybsze uregulowanie ich. W grupie 1-ej (30 kopiejkowej) jest kilkanaście miejsc wolnych. Kandydaci zapisywać się mogą codziennie.

(a) **Tow. strzeleckie** istniejące w Łodzi od r. 1824 mające charakter wybitnie niemiecki otrzymało pozwolenie władzy na urządzenie podczas Zielonych Świątek dorocznej uroczystości. Program wypełnić ma pochód członków ubranych w odpowiedni uniform przez ulice miasta ze sztandarami i emblematami do swej siedziby na Wodnym Rynku.

Podobno Towarzystwo zamierza tradycyjny ten obchód urządzać z wielką okazałością.

(h) **Ze szkół.** Jutro we wszystkich szkołach po feryach świątecznych st. st. rozpoczynają się lekcye.

(x) **Z rynku żelaznego.** Na posiedzeniu, odbytem w tych dniach, przedstawiciele hut polskich, należących do syndykatu rosyjskich zakładów metalurgicznych pod nazwą „Prodameta”, poruszono sprawę ponownej zwyżki cen. Większość nie zgodziła się na projekt, gdyż popyt na te wyroby nie jest wystarczający, w razie zaś zwyżki cen zmniejszyłyby się jeszcze niezawodnie. Ze strony niektórych fabryk przerabiających na płynęły skargi na to, iż przerabiają nadmiar wytwórczości na fabrykaty, ze szkoda dla fabryk specjalnie się tem zajmujących. Postanowiono przeto prosić huty o ograniczenie podobnego współzawodnictwa.

(a) **Z kolei łódzkiej.** Na mocy wydanego przez naczelnika służby ruchu rozporządzenia, pociągi osobowo-towarowe № 3, 6, 9 i 10 zatrzymują się na jedną minutę na przystanku Zakowice, pociąg zaś № 22 bezpośrednio komunikacji (wychodzący z Łodzi o godz. 7-ej rano)

Łódź-Warszawa" — zatrzymywano się będzie w An-
drzejowie tylko do dnia 19 go b. miesiąca, t. j.
do chwili wprowadzenia pociągów spacerowych.

(x) **Poświęcenie apteki.** Dziś ks. Albrecht
okonał poświęcenia apteki magistra Świdarskie-
go w Radogoszczu.

(x) **Osobiste.** Dowiadujemy się, że p. Kon-
stanty Zasacki został powołany na dyrektora
Towarzystwa oszczędnościowo-pożyczko-
wego.

(a) **W sprawie szyldów.** Na skutek okólnika
Departamentu policji, opartego na odezwie mini-
strum Najwyższego Dworu, gubernator piotr-
kowski polecił naczelnikom powiatowym i polic-
majstrom miast gubernii piotrkowskiej wydać
zporządzenie o zdjęcie z szyldów przedsiębiorstw
handlowych monogramów, wyobrażających imiona
Cesarzy Wielkich Książąt Sergiusza Aleksan-
drowicza, Aleksego Aleksandrowicza i Włodzimie-
rza Aleksandrowicza, jak również napisów z dop-
iskiem "dostawcy Ich Cesarskich Wysokości".

(a) **Z wystawy przyrodniczej.** Frekwencja
potęga się coraz więcej. Ci, którzy dotychczas
nie byli, pragną skorzystać jeszcze z liczącej za-
ledwie kilka dni istnienia wystawy.

W środę wieczorem i przez cały dzień wczoraj-
szy zauważyliśmy spory zastęp robotników; byli
też, jak zwykle, wychowawcy kilku zakładów nau-
kowych i ochron.

Pogadanki cieszyły się zasłużonym powodze-
niem. W środę p. Wyszacki z właściwą mu bar-
wnością i jędrnością wygłosił pogadankę o roli wo-
dy w tworzeniu tych niezliczonych, fantastycz-
nych, a pełnych uroku zmian, jakie spostrzega
się w profilach skalistych wybrzeży, łańcuchach
gór, konfiguracji brzegów i t. d. Piękne a zna-
komicie dobrane przezrocza rzecz tę bogato ilu-
strowały.

W pawilonie botanicznym p. Salva miał pok-
az układania wiązanek i żywych kwiatów, obda-
rzając w końcu pogadanki obecnymi pięknymi wią-
zankami róż, storczyków i goździków.

W dziale bakteriologii objaśnień udzielał inży-
niez Wągrowski.

Wczoraj, o godz. 6 po południu p. Leon Ko-
laczowski wygłosił pogadankę „O cięciu owoc-
owych i krzewów jagodowych”. Zwrócił uwagę na
szkodniki, mianowicie na przedzimca, pierścienicę,
oprzet letni itp.

Wczoraj o godz. 8 wieczorem, zamiast d-ra
Sadkowskiego, który z powodów od siebie niezale-
żnych nie mógł przybyć — miał pogadankę dr.
Goldenberg „O anatomii”.

Dziś dr. Bartoszewicz mówi „O bakteriologii”;
jutro — dr. Tadeusz Mogilnicki.

Komitet wystawy, w celu przysporzenia fun-
duszków, zaprojektował urządzenie trzydniowego
jarmarku kwiatowego (w dniu 12, 13 i 14 b. m.)
w ogrodzie Millera (Mikołajewska № 40). Dla
uprzyjemnienia chwil zwiedzającym jarmark przy-
grywać będzie orkiestra. Członkinie komitetu zaj-
mą się urządzeniem bufetu z herbatą i słody-
czkami.

(—) **O podwyższenie taryf kolejowych.** Kole-
je prywatne, korzystając z rewizji taryfy prze-
wozowej osobowej, nalegały na podwyższenie ta-
ryfy klasy IV, chcąc w ten sposób powetować
na uboższej ludności straty, jakie poniosły wsku-
tek ustępstw na rzecz warstw bogatszych. Wsku-
tek atoli nalegań ministerium komunikacji, któ-
re dowiodło, że przy prawidłowej eksploatacji
klasa IV już obecnie nie przynosi strat, uroszc-
zenia kolei prywatnych odrzucono.

(—) **Usuwanie z mieszkań.** W ostatnich cza-
sach na kolejach prywatnych wynikały częste
nieporozumienia z tego powodu, że uwolnieni z po-
sad urzędnicy nie chcieli dobrowolnie opuszczać
zajmowanych przez nich mieszkań kolejowych,
lecz żądali, aby sprawę taką rozstrzygała insty-
tuoya sądowa. Ostatnio ministerium komunika-
cji zawiadomiło tutejsze zarządy kolejowe, że
zarówno przyjmowanie urzędników, jak uwalnianie
ich ze służby należy do zwierzchności kole-
jowej i sprawy służbowe na kolejach nie podlegają
decyzjom sądów, usuwanie zaś uwolnionych
urzędników z mieszkań winno odbywać się z roz-
porządzenia władz kolejowych i wykonywać je
żandarmerja kolejowa, która na stacjach pełni
funkcje policji zewnętrznej.

(a) **Wykolejenie tramwaju.** Wczoraj, o godzi-
nie 5-ej po południu na drugim rozjeździe pod
Łodzią pabianickiej kolei elektrycznej podjazdo-

wej wagon pulmanowski, dążący z Łodzi do Pa-
bianic, wykoleił się. Spowodowało to wstrzyma-
nie na tym dystansie ruchu w ciągu pół godziny
zanim wagon wykolejony uruchomiono. Pasażero-
wio, jadący do Pabianic musieli się przesiadać.

(x) **115 letni starzec.** W gazecie żargonowej
warszawskiej „Unser Leben” jest wzmianka o
mieszkańcu Pabianic, Mojżeszu Kruku, 115-letnim
starcu, który przyjmował udział w powstaniu z r.
1831 w polskich szeregach. Kruk urodził się
w r. 1795, chociaż w dowodach jego wypisano
rok 1798 jako datę jego urodzin. Pamięta, jak
Napoleon I przybył do Łodzi i jak tutejsza gmi-
na żydowska wydelegowała Szmula Bermiana,
pachciarza z Brzezina, aby Napoleonowi drogę do
Brzezina pokazał.

(a) **W sprawie posad funkcyjaryuszów poli-
cyjnych.** Osoby i towarzystwa prywatne, podej-
mując starania o utworzenie na ich koszt posad
policyjnych, nieraz nie wskazują terminu, w cią-
gu którego ma istnieć tworzone stanowisko. Wyni-
ka stąd, że funkcyjaryusze, obejmujący po-
dobne posady, stają się zależnymi od szafarzy
funduszu, mogących w każdej chwili skasować
ich posadę.

Skutkiem tego gubernator piotrkowski okólni-
kiem polecił naczelnikom powiatów i policmaj-
strom, aby od petentów starających o utworzenie
takich posad, żądali koniecznie oznaczenia ter-
minu, na jaki tworzy się posada, uprzedzając, że
w razie nieoznaczenia terminu, określa go mini-
sterium spraw wewnętrznych na 6 miesięcy.

(x) **Z sądów.** Za używanie fałszywej wagi,
sędzia pokoju IV rewiru skazał Rajsę Wielki-
ską (Widzewska 73) na 3 ruble kary lub 1 dzień
aresztu.

(—) **Zapomoga strażom ochotniczym** W od-
powiedzi na odnośne starania ministerium spraw
wewnętrznych pozwoliło zarządowi wzajemnych u-
bezpieczeń od ognia w Królestwie Polskiem wy-
sycygnować 40.000 rb. na zapomogi dla straży o-
gniowych ochotniczych.

(a) **Rabunek.** Wczoraj do dystrybucji p.
Józefa Drabikowskiego (Piotrkowska 103) przy-
szło dwóch młodych ludzi, przyzwolicie ubranych.
Jeden z nich dla odwrócenia uwagi p. D., stoją-
cego we drzwiach, zażądał wskazania, którądy
najlepiej iść na ulicę Gubernatorską, drugi tym-
czasem podbiegł do lady sklepowej i zabrał 30
rubli.

Pan Drabikowski, widząc uciekającego ra-
busia, do którego przyłączył się też wypytujący
przed chwilą o informacje, — zaalarmował sto-
jącego na posterunku strażnika policyjnego.

Jednego z rabusiów ujęli ścigający na ulicy
Pańskiej. Odprowadzony do 4-go cyrkułu poli-
cyjnego zeznał, że nazywa się Stanisław Breziak.
Odsiadywał już kilkakrotnie więzienia. Ojciec i
brat jego odsiadują obecnie więzienia za kra-
dzież.

(x) **Złodziej.** Dziś o godzinie 11 na stacyi
towarowej drogi fabryczno-łódzkiej schwymano
złodzieja Vorsichtera, który pięćdziesięcioletniemu
Bersztejnowi wyciągnął 33 ruble z kieszeni.

Tłum rzucił się na złodzieja i byłby go bar-
dzo poranił, gdyby urzędnicy kolejowi nie zapo-
biegli temu.

Oddano ptaszka w ręce władzy.

(a) **Wykolejenie tramwaju.** Onegdaj około
godziny 3 po południu, na zgierskiej linii tram-
wajowej, na dystansie pomiędzy Zgierzem a przy-
stankiem „Kurak” wykoleił się wagon motoro-
wy, jak się później okazało poważnie uszko-
dzony.

Wstawienie wagonu na szyny zajęło kilka go-
dzin czasu.

Drugie to już wykolejenie na tej linii w cią-
gu ostatnich dni kilku, nie dawniej bowiem jak
w tygodniu ubiegłym wykoleił się pociąg naprze-
ciw Julianowa.

(h) **Pożar.** W nocy, o godz. 11 min. 45, w skła-
dzie towarów bawełnianych i waty, przy ul. Piotrkow-
skiej, od lampy zapaliła się wata. Ogień w zarodku u-
gasiły I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej. Na
miejsce wypadku przybył I oddział miejski, lecz nie brał
udziału w akcji ratunkowej. Straty wynoszą około
1500 rb.

(a) **Ucieczka aresztanta.** Onegdaj w drodze
z Łodzi do urzędu Rzeszów, zbiegł prowadzony etapem
aresztant, Adam Kaczmarek, lat 28, oskarżony o kra-
dzież. Rozesłano za nim listy gończe.

(a) **Biłki.** Wczoraj policja aresztowała uczestni-
ków biłek ulicznych, mianowicie: Gustawa Hartmana

Jana Zwoniarskiego i Abrama Lipkę, którzy zakłócili
spokój publiczny na ul. Skwerowej, oraz Jana Piastusa i
Władysława Botiera, którzy bili się na ul. Emalii

(a) **Zderzenie.** W ubiegłą środę, o godz. 6 wie-
czorem, pociąg kolei elektrycznej miejskiej nr. 7, dążący
przez ulicę Dzielną w kierunku Tramwajowej, wpadł na
wóz naładowany węglem. Zderzenie było silne, gdyż tył
wozu uległ uszkodzeniu, woźnica, 45 letni Paweł Ta-
tarski, spadł na bruk, lecz większego szwanku nie po-
niósł.

(a) **Wisielca.** Wczoraj w lesie Łągiewnickim, przy
drodze z Łodzi do Łągiewnik, znaleziono wiszącą na
drzewie zwłoki niewiadomego mężczyzny, w wieku lat
około 50, odzianego w ubranie robotnicze. Przy denacie
nie znaleziono legitymacji, ale miał on dokumenty na
100 rb. Podobno nazywał się Stanisław Kalaba i praco-
wał jako slusarz w fabryce braci Lange przy ul. An-
drzeja. Zwłoki zabrano z lasu do Łągiewnik dla doko-
nania autopsji.

(h) **Nowy kościół w Chojnach,** którego budo-
wę rozpoczęto przed paru laty, imponuje swymi
rozmiarami, lecz, niestety, wskutek braku fundu-
szów, bardzo wolno idzie wykończenie.

Jest wszakże nadzieja, że wysiłki ludzi do-
brej woli osiągną skutek i za lat parę okolica
Łodzi posiadać będzie nowy kościół, który pod
względem architektonicznym i rozmiarami wyróż-
niać się będzie pomiędzy nowobudującymi się ko-
ściołami.

(a) **Przytułek w Aleksandrowie.** Dozór alek-
sandrowskiej parafii ewangelicko-augsburskiej
uzyskał pozwolenie ministra spraw wewnętrz-
nych na budowę w Aleksandrowie domu dla star-
ców i kalek i wkrótce zamierza rozpocząć tę bu-
dowę.

(a) **Z aleksandrowskiego Tow. strzeleckiego.**
Zarząd Towarzystwa strzeleckiego w Aleksan-
drowie uzyskał pozwolenie gubernatora piotrkow-
skiego na urządzenie w ciągu r. b. 16 zabaw i
strzelania do celu, mianowicie: 5, 16, 17, 18 i 29
maja, 12 i 29 czerwca, 10 i 24 lipca, 7, 21, 28
i 29 sierpnia, 8 i 18 września, oraz 8 paździer-
nika.

(a) **Z Łęczycy.** Onegdaj, około godz. 6 po
południu nad miastem i okolicą przeciągnęła bur-
za z piorunami i gradem wielkości orzecha las-
kowego. Ponieważ burzy towarzyszyła silna wi-
chura, przeto grad wyrządził w polach i ogro-
dach dość poważne szkody i powybijał wiele
szyb w oknach. Po godzinie spadła ulewa, powo-
dując wezbranie strumieni i zalewając niżej le-
żące pola.

(a) **Zabity przez konie.** Onegdaj, w Zgierzu,
na ul. Wysokiej, w pobliżu fabryki baronowej Za-
chertowej, rozbiegane konie, należące do fabry-
kanta Pniewskiego, wpadły wraz z wozem na i-
dącego tą ulicą 49-letniego Franciszka Rybickie-
go, mieszkańca gminy Żychlin, pow. kutnowskie-
go. Rybicki, uderzony dyszlem w głowę, padł
trupem na miejscu. Spłoszone konie niebawem
zatrzymano.

(a) **Pożar.** Onegdaj we wsi Bugaj pod Ozorkowem,
w zabudowaniach kolonisty Asta, pożar strawił oborę,
stodołę i szopę. Straty wynoszą około 1500 rb. Przy
pożarze czynną była straż z Ozorkowa.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Teatr polski. Dziś, w piątek, d. 6 maja, uj-
rzymy nigdzie dotąd w Królestwie niegranaą szt-
kę Adolfa Nowaczyńskiego, p. t. „Car Samo-
zwaniec”.

Na premierę dzisiejszą, z której odbyła się
generalna próba z pełnym aparatem scenicznym,
zjeżdża autor, prasa warszawska i wiele osób
z poza Łodzi.

— Przypominamy raz jeszcze, iż bilety, na-
byte na czwartek, służą na dzisiejsze widowisko,
nabyte na piątek — na sobotę, nabyte na sobo-
tę — na niedzielę itd.

— W sobotę o g. 3^{1/2}, po poł. dla młodzie-
ży „Chory z urojenia” Moliera, wieczorem zaś o
g. 8 m. 20 „Car Samozwaniec”.

— W niedzielę o godz. 3 po poł. (popularne)
„Morlanosc pani Dulskiej”, wieczorem o g. 8
m. 20 „Car Samozwaniec”.

(a) **Teatr ludowy.** Mimo niepewnej pogody i
chłodu, wczoraj na organizacyjne przedstawienie
w teatrze letnim pod dyrekcją Juliana Myszko-
wskiego, w ogrodzie „Paradyżu” — zebrano się spo-
ro osób.

Sluchacze rekrutowali się przeważnie ze sfer

robotniczych, dla których teatr ludowy, dający dobrą i zdrową stronę duchową stanowi zawsze atrakcję.

(x) Z „Lutni“. Jutrzejczy wieczór muzyczno-dramatyczny u lutnistów rozpocznie zespół mandolinistów z Lutni pabianickiej, którzy pod kierunkiem p. O. Prosnaka, wykonają utwory Moniuszki, Ogińskiego, Chopina i innych kompozytorów.

Uzdolniona uczenica szkoły śpiewu M. Wilkoszewskiej p. Marta Winterówna wykona pieśni Niewiadomskiego, Delibesa i Rutkowskiego.

P. Ludomir Piasecki odśpiewa utwory Moniuszki, Rubinsteina i Czajkowskiego.

Podwójny kwartet męski wykona melodye ludowe „Pieśń wieczorną“ Kuhlana i „Ja i butelka“ Rusta.

W drugiej części, członkowie koła dramatycznego „Lutni“ pp. J. Zasacka, J. Enderówna oraz pp. T. Wejnert i A. Andrzejewski odegrają wesołą fraszkę jednoaktową Michała Baluckiego „O Józję“. Reżyserję powierzono p. Konradowi Fiedlerowi.

Początek o godzinie 8 i pół wieczorem; ceny biletów wejścia — podwieczorkowe.

RAUTY I ZABAWY.

(a) Z „Liry“. Przypominamy, że jutro wieczorem zorganizowana będzie wieczornica mieszana w lokalu Towarzystwa „Lira“ (Mikołajewska 11). Część koncertową wypełnią produkcje artystyczne, między innymi gra na skrzypcach p. A. Brandta (akompaniament p. A. Dworzaczka), śpiew i deklamacja, oraz komedia Dolńskiego „W gabinecie doktora“. Po koncercie rozpoczną się tańce. Początek wieczornicy o godz. 8 1/2, wieczorem.

(a) **Wieczornica kolejarzy.** Zarząd Koła pracowników kolei fabryczno-lódzkiej organizuje jutro, dnia 7 b. m., w lokalu własnym (Widzewska № 73) na zakończenie sezonu zimowego wieczornicę mieszaną o godz. 8 i pół wieczorem.

Na program złożą się: gra na fortepianie (pani Kreda), gra na skrzypcach (p. A. Brandt), przy akompaniamencie fortepianu (p. A. Dworzaczek), śpiew (panna Karwowska), oraz deklamacja i monologi (panna Haupt i p. Brzeziński), zakończy komedia z francuskiego „Dwóch głuchych“ w wykonaniu sekcji Koła dramatycznego.

Po koncercie rozpoczną się tańce, na które uczestników obowiązuje strój wizytowy.

Na ucztę Solskiego.

Wskutek licznych zapytań zaznaczamy, że adnych osobistych zaproszeń na ucztę rozsyłać nie będziemy.

Zyczący wziąć udział zechcą się zapisać w administracji naszego pisma.

Ponieważ p. Solski wyjeżdża w poniedziałek do Warszawy, przeto ucztę odbędzie się we wtorek po przedstawieniu Cara Samozwańca.

O sali damy znać po zamknięciu zapisów. Stowarzyszenia przyjmą udział.

Po zamknięciu listy w dzień ucztę zapisy przyjmowane nie będą.

Wskutek wyjazdu p. Solskiego do Warszawy, ostateczny termin zapisu odraczamy do soboty wieczorem.

Strój wizytowy.

Z WARSZAWY.

* Wyjazd.

Szambelan Jaczewskij wyjechał wczoraj o godz. 2 min. 20 po południu na nowe swe stanowisko gubernatora piotrkowskiego. P. Jaczewskiego żegnało na dworcu w Warszawie liczne grono przedstawicieli władz tutejszych, w Piotrkowie zaś nowy gubernator powitany został przez wszystkich wyższych urzędników miejscowych.

* Birza.

Wczoraj około godziny 8-ej po nad Warszawą przeszła burza, po której spadł deszcz ulewny.

Skrzynka do listów.

Odpowiedź Zarządowi Koła pracowników drogi żelaznej fabr.-lódzkiej.

Doprawdy cierpliwy jest papier, że zasłół tłumac-

zenie się Zarządu Koła kolejowego, umieszczone w piątkowym numerze „Rozwoju“.

Wszystkie argumenty dowodzą tylko, że Zarząd Koła mało-wiąjemnieza się w potrzeby i działania swych członków, a gdy wyjdzie z tego jakies „qui pro quo“, to winę zwała na nich.

Okazuje się, że Zarząd Koła pozwolił swoim członkom na wniesioną przez nich petycję, zorganizować chór męski i zgodził się wyasygnować na to tylko 25 rubli miesięcznie. Upoważniono pp. Włóckowskiego i Natkańskiego do sformowania listy członków chóru i wyszukania odpowiedniego kierownika.

Pp. W. i N. zajęli się tem gorliwie, a mając na uwadze niezbyt ciekawą tradycję dawnego chóru kolejarzy, który zmieniał dyrektorów co parę miesięcy, starali się wprowadzić nowoorganizujący się chór na lepsze tory i zająć się pracą celową, dążącą do pewnych rezultatów artystycznych.

To też panowie ci, pomnąc przysłowie, że „za tanie pieniądże psy mięso jedzą“, postanowili do sumy, przeznaczonej przez Zarząd na pensję kierownika chóru dokładać ze specjalnych składek członków czynnych jeszcze 10 rb. miesięcznie. Ponieważ znali mnie dobrze jako kierownika zespołów, gdyż obydwa śpiewałem już pod moją batutą, zatem zwrócili się do mnie.

Pp. W. i N. działali w zupełnem zaufaniu do Zarządu i byli przekonani, że jeżeli tylko nie przekroczą sumy, wyznaczonej przez Zarząd na ten cel, to kwestya wyboru osoby kierownika chóru należy do nich, jako organizatorów.

Dlatego, panowie ci, po zrobionym uprzednio wywiadzie, przybył w końcu już oficjalnie do mnie, aby sprawę zakończyć. Gdy zgodziłem się na proponowane przez nich warunki, wyraził życzenie, ażebym jaknajprędzej rozpoczął próby, gdyż chętnieby, aby chór wystąpił już w czasie uroczystości Bożego Ciała.

Zarząd Koła podaje w swym liście mylno argumenty, że 1) panowie W. i N. działali po za Zarządem, 2) że ostatnia bytność tych panów u mnie była zwykłym wywiadem, 3) że ja sam naznaczyłem pierwszą próbę.

Tak nie było! Tylko Zarząd Koła musiał położyć na tę sprawę swoją dłoń biurokratyczną i zawołał wielkim głosem: „A gdzie nasza powaga? pokażmy naszą władzę! Kto chce dostąpić tak wielkiego zaszczytu i być naszym urzędnikiem-muzycznym aż za 35 rb. miesięcznie, to niech złoży piśmienną ofertę, paszport i świadectwo szczepienia ospy... ustne pertraktacje są dla nas nieważne!“

To też Zarząd przyjął inną ofertę, jak sam mówi, nieznanego zupełnie muzyka, ale piśmienną i o 5 rb. miesięcznie tańszą. Zyczą panom powodzenia, lecz zaznaczam, nie z wielkiego bólu, jak s. b. Zarząd wyobraża, ale jedynie jako człowiek przyzwyczajony do gładkiego postępowania, że wobec zupełnego prawie zawiazania stosunków ze mną, Wasze „veto“ nie było bardzo na miejscu.

Tadeusz Joteyko.

Lódź, 2 maja 1910 r.

TELEGRAMY.

Saloniki, 5 maja (P). Ruch w północnej Albanii wzmagą się. Starcia w górnej Morawie trwają w dalszym ciągu. Wyniki nie są znane. Główne siły albańskie gromadzą się obecnie w przesmyku czernolewskim, razem przeszło 10 tysięcy ludzi.

Komunikacja z Prizrendem przerwana, telegraf zburzony.

Cały oddział ekspedycyjny, który obozował pod Koczanicami i Werisowiczami, wyszedł gdzieś w nieznanym kierunku.

Przybyło do Iskibu nowe oddziały mają za zadanie wyprzeć albańczyków z Morawabela.

Dyakowa pozostaje odciętą. Załoga z sześciu batalionów jest osaczona przez albańczyków. Komunikacja przerwana. Telegraf nieczynny.

Podczas bitwy w przesmyku Kaczanicim albańczycy zabrali mnóstwo broni, amunicji i pieniędzy, natomiast utracili 500 ludzi. Oddział ekspedycyjny, według nieurzędowych danych, utracił 30 żołnierzy i 3 oficerów.

Oddziały albańskie zjawily się w północnych punktach wilajetu monasterskiego; celem ich—agitacja wśród ludności albańskiej.

Zaprzeczono pogłosce, jakoby komitet młodoturecki zdecydował się na utworzenie drużyn ochotniczych celem zasilenia korpusu ekspedycyjnego.

Saloniki, 5 maja (P). Po pięciodniowych utarczkach w okolicy Górnej Morawy, wczoraj zawarto czasowe zawieszenie broni. Komisja rządowa pod kierunkiem kajmakana z Gilanu prowadzi układy z albańczykami; do komisji też należy mutesaryf z Prisztiny. Wyniki układów dotychczas są jeszcze niewiadome.

Podczas utarczek albańczycy zabrali mnóstwo broni i amunicji, nawet namiot jednego z dowódców oddziału.

W utarczkach albańczycy stracili kilkuset ludzi; straty wojsk tureckich są nieznanne.

Konstantynopol, 5 maja (P). Odpowiadając w sprawie wysłania do Albanii komisji parla-

mentarnej, wielki wezyr w trzygodzinnej mowie wyjaśniał stan rzeczy w Albanii i opisał zarys historyczny powstania albańskiego.

Według słów wezyra tylko okręgi ipecki i prisztinski ogarnięte są przez powstanie, w innych prowincjach Albanii niema akcyi wojennej.

Wezyr zaprzeczał wieściom o podżeganu przez mocarstwo cudzoziemskie i nalegał na konieczności wyłącznego oddziaływania siłą wojenną, czemu delegowanie komisji może tylko przeszkodzić.

Wielki wezyr przyrzekł rychłe uspokojenie, ponieważ operacje w tym względzie osiągną powodzenie. Wojska nie znucają się, przeciwnie, Szefket Turgut postępuje z ludnością po bratersku. Kiedy wszystko się uspokoi, wysłana będzie komisja organizacyjna.

Wreszcie wezyr prosił o odrzucenie wniosku co do delegowania komisji i postawił votum zaufania. Większością 132 głosów przeciw 46 wniosk delegowania komisji odrzucono.

Wszelkie niebezpieczeństwo przesilenia minęło.

Londyn, 5 maja (P). Reuterowi donoszą z Kani: „Na prośbę konsulów, aby rząd Krety po radził deputowanym zgromadzenia narodowego, w szczególności zaś chrześcijanom, aby nie składali przysięgi na wierność królowi greckiemu, lecz sultanowi, komisarz do spraw zagranic, odpowiedział, że wobec uchwały zgromadzenia narodowego z dnia 13 grudnia 1908 r. nie może doradzić tego deputowanym chrześcijanom, lecz zsynił to względem deputowanych-mahometan.“

Teheran, 5 maja (P). W Szirazie ogłoszono treść umowy związku odporno-zaczeznego serdarów południowych Seuleddoulego, szeiku Hazalago i walego Pusztikuchy. Związek ma na celu wzmocnienie prawidłowego ustroju konstytucyjnego, współdziałanie z medżylisem, obronę tego ostatniego od gwałcicieli, z warunkiem jednak kontroli nad działalnością medżyliisu. Związek ten bierze na siebie obronę ojczyzny i troski o porządek ogólny. Rozesłano propozycję przyłączenia się do innych wodzów plemion sąsiednich. Związek powyższy skierowany ma być przeciw Serdar Asadowi.

Tokio, 5 maja (P). Zaprzeczono tu urzędowo wiadomościom prasy tutejszej o odplynięciu na wody nadmorskie kanonierki japońskiej.

Tokio, 5 maja (P). Spaliło się miasto Aomari. 9,500 rodzin pozostało bez dachu.

Berlin, 5 maja (P). Minister spraw zagranicznych, Izwolskij, w przejeździe odwiedził sekretarza stanu von Schoona.

Paryż, 5 maja (P). Labeufa, który 8 lutego zabił policyanta i ranił 6 ciu innych, sąd przysięgłych uznał za winnego. Labeufa skazano na karę śmierci.

Paryż, 5 maja (Wl). Strajkujący robotnicy budowlani w Dunkierce naklonili znaczną liczbę zecerów oraz personel pomocniczy portu. Dwieście robotnic rozbroiło kapitana żandarmeryi. Prefekt pozwolił im odbyć zgromadzenie w sali giełdy robotniczej, z warunkiem, że zwrócą kapitanowi zabrane trefsa. Po zgromadzeniu robotnice udały się przed wielką przedziałnią i nie pozwoliły towarzyszkom wejść do fabryki. Szyb gmachu fabrycznego wybite kamieniami. Wachmistrz dragonów, uderzony kamieniem w głowę, spadł z konia; stan jego jest groźny.

Londyn, 5 maja (Wl). Ogłoszono dziś urzędowo biuletyn o chorobie króla Edwarda, o której pogłoski krążyły już od dni dziesięciu.

Biuletyn stwierdza, że król Edward dotknięty jest ostrym bronchitem. Krążą pogłoski, że biuletyn zataja istotną prawdę.

Ogłoszenie biuletynu wywołuje ogromną sensację i wielki niepokój zarówno w sferach politycznych jak i wśród szerokich warstw ludności.

Białogród, 5 maja (Wl). Wbrew wszystkim dotychczasowym urzędowym doniesieniom o rze-komem rozgromieniu powstańców albańskich okazuje się, że powstanie nietylko nie zostało uśmierzone, ale że przeciwnie odnosi najmniej oczekiwane tryumfy.

Wojska tureckie są bezzilne. Powstańcy zajęli już Dyakowę, zatrzymali pod Gilanem cały pociąg z amunicją i rozbili jego wojskową eskortę.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że albańczycy mają sprzymierzeńców w wojsku tureckim, dzięki czemu nietylko świetnie są poinformowani o planach wodzów tureckich, ale spotykają

s. † P.

Kazimierz Zarzycki

b. urzędnik Akc. Tow. Ł. J. Borkowski,

po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, dnia 5-go maja 1910 roku, przeżywszy lat 61.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w sobotę, dnia 7 b. m., o godz. 3-iej po poł., z domu przy ul. Sosnowej № 7, na Stary cmentarz katolicki.

Na smutny ten obrządek zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół

DZIECI.

1342

się z bardzo słabym i pozornym tylko oporem w chwilach walki.

DZIEŃNE.

Dunkierka, 6 maja. (P.) Robotnicy postanowili wznowić roboty. Bezrobocie powszechne skończono.

Birmingham, (Stan Alobana) 6 maja. (P.) W kopalniach Palos nastąpił wybuch. Zginęło stu ludzi.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 6 maja. (Wł.) Tutejsze koła polityczne wiążą nagle przerwanie kuracji ministra Izwołskiego w Biarritz, oraz powrót do Petersburga i wczorajszą konferencję w Berlinie z niemieckim sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych Schönmem, z naprężoną sytuacją na Dalekim Wschodzie i z nieoczekiwanym wysłaniem przez rząd angielski 2 pancerników na wody Dalekiego Wschodu z zabezpieczeniami rozkazami.

Londyn, 6 maja. (Wł.) Król Edward zachowa-

rował. Cierpienia wątrobiańskie, które dokuczaly królowi od dłuższego czasu, wzmogły się. Lekarze obawiają się groźnych następstw, wobec poważnego wieku króla.

Berlin, 6 maja. (Wł.) Zapowiedziane na dzisiaj po południu w sejmie rozprawy nad wnioskiem konserwatystów, upoważniającym marszałka do wyprowadzenia z sali obrad, zbyt burzliwie zachowujących się posłów, wywołują ogólne zaciekawienie. Socjaliści, przeciwko którym wymierzony jest głównie wniosek, oświadczają, że byłiby nawet zadowoleni, gdyby przeszedł, bo wówczas dopiero reakcyjny sejm stałby się wielką trybuną propagandy poniewieranych praw szerokich mas. Stronnictwo centrum, od którego głosu zależy los wniosku, odbyło wczoraj pofuną naradę, która jednakże nie dała żadnych wyników.

Konstantynopol, 6 maja. (Wł.) «Kleines Journal» donosi, że w Kaczaniku aresztowały wczoraj

raj władze tureckie wojskowe niemieckiego poddanego, Kieziela, przy którym znaleziono kompromitujące dokumenty, świadczące, że był dokładnie wtajemniczony w organizację i plany powstańców albańskich.

Monachium, 6 maja. (Wł.) Reasumując wrażenia, odniesione z wycieczki cesarza Wilhelma do Alzacji i Lotaryngii, specjalny korespondent „Münchener Tageblattu“ kończy taką ironiczną uwagą:

Przy całym wysiłku namiestnika Alzacji hr. Wedla i podwładnych mu czynników, aby wzycie tej nadeść charakter uroczystości narodowej, nie przekroczyła ona ani razu ram suchego formalizmu urzędniczego.

Zachowanie się ludności było poprawne, ale nadzwyczaj chłodne i obojętne; żadnych samorzutnych objawów serdeczności, żadnych manifestacji. Dowodzi to, że alzateczycy nie przepoili się jeszcze do tyłu kulturą pruską, aby uchylali kapeluszy przed pomnikiem Bismarcka. Ta kultura dotknęła ich tak powierzchownie, że w dalszym ciągu można ich uważać za dzieci Francji, o której nie zapomnieli i pod wpływem opieki pruskiej nie zapomną.

Rozkład pociągów.

Letni od dnia 1-go maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, c) 8.20, d) 11.25, e) 2.15, f) 3.15, g) 6.10, h) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, k) 9.35, l) 10.15, m) 4.24, a) 5.55, o) 8.31, p) 11.00

DROBNE OGŁOSZENIA.

Dom do sprzedania, ul. Czesłochowska № 29, Piotr Polak. 2610-5-4

Do pracowni sukien potrzebne są zdolne podręczne i uczenice. Ulica Widzewska № 41. Tamże jest forteplan czarny krótki do sprzedania. 2676-2-2

Dwa szaty dębowe, 6 krzesel dębowych, garnitur pluszowy, mahoni, prawie nowe, z powodu wyjazdu bardzo tanio sprzedam. Długa № 114 m. 4, róg Rozwadowskiej. 2703-3-2

Dwóch zdolnych czeladzi krawieckich poszukuje zaraz Ch. Błn, ul. Średnia 73. 2675-3-2

Do sprzedania kamienica 3-piętrowa z oficynami i wolny plac do budowy, pośrednictwo wyłączone. Wiadomość Julusza № 37, stróż wskaże. 2527-3-3

Inteligentna Niemka, posiadająca trzy języki krajowe, poszukuje posady, robót kantorowych, lub kasyerki, obeznana jest również ze stenografią. Oferty uprasza składać w Administracji „Rozwoju“ pod lit. M. M. 2712-2-1

Jest wolant do sprzedania. Wiadomość u stróża przy ulicy Konstantynowskiej № 40 2714-3-1

Jest do sprzedania filia piekarska zaraz, z powodu zmiany interesu, na dogodnych warunkach. Ul. Aleksandrowska № 62. 2642-3-3

Jest do sprzedania 8 domów nowych i jeden stary, od 4 do 8 mieszkań z przewiezieniem i zastawieniem lub nie. Wiadomość ul. Pańska 89 m. 21, od 4-10 wieczorem 2705-3-2

Jest do wynajęcia zaraz pokój z osobnym wejściem i wszystkimi wygodami. Cena przystępna. Wiadomość Piotrkowska 103 mieszkanie 25, pomiędzy 7 a 8-ga godzina wieczorem. 2699-3-2

Jest do sprzedania pralnia, ul. Szkolna № 5. 2691-3-2

Lakierka specjalista na kasy ogniotrwałe poszukuje K. Zinke. Przejazd 16. 2715-4-1

Miejsca w kinematografie jako kasyerka poszukuje, może złożyć kaucję rb. 50. Łaskawe oferty upraszam nadsyłać do administracji „Rozwoju“ dla B. M. 2698-3-2

Nadzwyczaj tanio sprzedam mały warsztat ślusarski. K. Nowicki w Tuszyńcu, ul. Piotrkowska, dom Helwicha. 2651-3-3

Nakładaczki lub nakładacze znajdują stałe zajęcie w tłoczni artystycznej „Jerzy Jorasz“, Spacerowa 34. 2668-1

Osoba młoda, zdolna, poszukuje miejsca bufetowej. Wiadomość Wodna № 24 m. 94. 2681-3-2

Potrzebna sklepowa do składu wędlin. Wiadomość Rokicińska № 9. 2680-3-2

Potrzebni są panowie i panie do nauki tańca scenicznego i solowego. Zapisy przyjmują n. Majewski, baletmistrz teatru Thalia, od 7-9 wieczorem. Milsza 64, ogród Lesniczówka. 2679-2-2

Poszukuję miejsca woznięcy lub woznego, posiadam świadectwa. Wiadomość Zakątna 78, Borowski. 2639-3-3

Potrzebny chłopiec do słusarni, Piotrkowska 117. 2657-3-3

Piwiarnia w dobrym stanie do sprzedania Wiadomość w Administracji „Rozwoju“ 2629-3-3

Pracownia sukien przyjmuje wszelką robotę Widzewska 133 m 7, II piętro. 2652-4-3

Potrzebny podręczny krawiec, Zagajnikowa 5 m. 15. 2636-3-3

Poszukuję stałej pomocy w zakładzie fryzjerskim. Oferty w Adm. „Rozwoju“ pod literami W. K. 2673-2-2

Potrzebne panny i uczenice do szycia. Ulica Sosnowa № 5 m 18. 2689-3-2

Potrzebna prasowaczka. Władzewska № 119. 2592-3-3

Potrzebny jest ślusarz na giełto roboty i schody i mógłby zastąpić wermifera. Oferty pod lit. K. K. 2517-2-2

Potrzebne 3000 rubli na 1 numer hipoteki. Oferty w administracji „Rozwoju“ pod lit. W. S. 2697-3-2

Potrzebna zdolna uczelca gospodyni. Wiadomość restauracyja przy Hotelu Polskim od 4-7. 2704-3-2

Pokój duży elegancko umeblowany, Długa № 19 m 7. 2627-3p2

Potrzebny uczeń inteligentny do składu aptecznego ul. Piotrkowska № 35, № 199. 2659-3-2

Placino nowe, krzyżowe, moderator, tanio sprzedam. Wólczańka № 216, pierwsze piętro, front. 2669-2p2

Pralnia bielizny, egzystująca lat 15, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość w Adm. „Rozwoju“. 2711-2-1

Pokój umeblowany do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. Ul. Orła 17. 2719-3-1

Poszukuję jakiegokolwiek posady, mogą złożyć 100 rubli kaucji. Benedykta 21 m. 22. 2722-1

Przybliżał się i maja pies duży, maść złotą, ma plamy na nogach i czole, młody, do odebrania Franciszkańska № 34, S. Wiśniewski, Bałuty. 2631-3-3

Rysownik budowlany umiejący samodzielnie obliczać szacunki dla Wzajemnych Rządowych ubezpieczeń od ognia, otrzyma natychmiast stałe i dobrze płatne zajęcie. Oferty sub. „O. 16. C.“ w Adm. „Rozwoju“. 2638-3-2

Sklep z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Wiadomość Szkolna № 21. 2644-4-2

Sklep galanterijny w centrum miasta zaraz do sprzedania. Wiadomość w administracji „Rozwoju“. 2529-6-6

Sprzedam za przystępną cenę forteplan „Kerntopfa“ w dobrym stanie. Długa 21 m. 28 od 7-8. 2648-3-3

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość w administracji. 2309-3-3

Sklep do sprzedania z powodu choroby; także wagi pudowe. Zakątna № 80. 2692-3-2

Sklep rzeźniczy zaraz do sprzedania. Wiadomość Nawrot № 63. 2713-3-1

Sklep do sprzedania dobrze prosperujący wraz z warsztatem rzeźniczym obok Rudy Pabianickiej; powód na miejscu. Wiadomość Kamienna 22 m. 16. 2723-1

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania. Oferty uprasza się składać w Administracji „Rozwoju“ pod „57“. 2721-1

Sklep rzeźniczy w dobrym punkcie jest do sprzedania. Tamże 2 pokoje i 1 pokój z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość Przędzalniana № 56. 2706-3-1

W Pabianicach przy ul. Długiej № 335 w miasteczku ruchliwym sklep spożywczy z wyrobioną klientelą zaraz do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. 2717-1

Zaginął chłopiec, lat 4, w szarom ubranku, rozmawia tylko po rosyjsku, na imię mu Antoni. Uprasza się o odprowadzenie go na ul. Kątną 34 do Morozowa. 2724-1

Zaraz do wynajęcia letnie mieszkanie w Brzezinach, przy orrodzie, miejscowość górzysta. Wiadomość: Nawrot 55, u rzadcy. 2690-2-2

Zaginęła suczka młoda (jammik), z maści brązowej, wabi się „Dama“, odprowadzić za nagrodą na ul. Pańska 68, nieprawy posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności. 2678-3-2

3 pokoje, wana, wygodny odstąpieł tanio od 23 maja do 14 lipca, Zakątna 23 m. 10. 2568-4ss2

Zagubione dokumenty.

Joanna Nowacka zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabr. Gampe i Albrechta. 2647-3-3

Karolak Bolesław zagubił paszport, wydaný z gminy Łuśmierz. 2670-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Rokiel, wydaný z fabryki Hermana Brauma. 2632-3-3

Zaginął paszport na imię Władysławy Krasuckiej, wydaný z gminy Ręšno, powiatu noworadomskiego. 2603-3-3

Zaginął paszport na imię Bronisława Tomczyka, wydaný z gminy Brus. 2718-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Wacława Suopkowskiego, wydaný z fabr. Gustawa Szroera, Skwerowa 9. 2716-1

Zaginął kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Edwarda Berkmana, wydaný z fabryki K. Schebliera. 2637-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Władysławy Balcerskiej, wydaný z fabryki nici w Widzewle. 2658-3-3

Zaginął weksel na sumę 34 rb. in blanco, wydaný przez F. Zeško ze stemplem Tempelhofa. Weksel ten niema żadnej wartości. 2630-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Baraniaka, wydaný z fabr. Silbersteina. 2637-3-3

Zaginął paszport na imię Józefa Krystała wydaný z gminy Bogumiły. 2664-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Antoniny Graczyk, wydaný z fabr. Grohmana. 2654-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Edwarda Zandera wydana z fabryki Rousseau, Allart i S-ka. 2662-3-3

Zaginął paszport na imię Maryanny Seisłowskiej, wydaný z gminy Majaczevicze, pow. sieradzki. 2685-3-2

Zaginął paszport wydaný z konsulatu austriackiego w Warszawie na imię Czesława Stanisława Jachora. 2710-3-2

Pierwszorzędne BIURO NAUCZYCIELSKIE Z. JASIŃSKIEJ
Na lato poleca: francuski, angielski, niemiecki, nauczycielki, korepetytorów, gawernerów. Sprowadza francuski z własnego biura w Paryżu, angielski z Londynu, Warszawa, Włodzimierska 19.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania na ul. Konstantynowskiej № 76

PLAC
100x40 i stajnia na 60 kół do wynajęcia. Roczny dochód 200 rb. Wiadomość: Ul. Gubernatorska 33, u właściciela domu. 1327

Letnie mieszkanie
dwie pokoje z kuchnią, veranda, suche, w lasku. Dowóz rowantów zapewniony — od s. Kuluski 2 1/2 wiorsty, tanio zaraz do wynajęcia. Wiadomość u p. L. Graczyka w Przanowcach, st. Kuluszki. 1007-6-3

Chłopiec

umiejący dobrze czytać i pisać potrzebny do roznoszenia listów. Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Łódzkich kupców i Przem., Piotrkowska 17. 1316-3-2

DO SPRZEDAŃIA
lub wydzierżawienia na letnie mieszkanie dom muirowany o 6-ciu mieszkaniach, stodoła, obora i 8 morgów ziemi przy lesie, miejscowość nadająca się na letnisko. Wiadomość ul. Krótka № 9, skład lamp „Haliński i Jastrzębski“. 1317-3-2

Kto miałby do wydzierżawienia

Kolejkę

dlugości 600 łokci z 5—6 wagonikami do wożenia cegieł — zechce złożyć ofertę w kancelaryi adwokata Kohna, Nowy Rynek № 8.

1335-31



Nadzwyczaj tanio!

Sukieneczki dla dziewczynek

z modnego materiału Rb. 4.—

Garniturki dla chłopczyków

z granatowego szewiotu Rb. 3.—

Uczniowskie garniturki

z trwałego sukna Rb. 4.75

Paletka dla chłopczyków

z granatowego sukna Rb. 5.—

Paletka dla dziewczynek

z angielsk. materiału Rb. 4.75

Schmechel i Rosner

Łódź, Piotrkowska 100. 1341d

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 10 maja n. st. 1910 roku o godzinie 10 rano, na zasadzie artykułu 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośniejszej licytacji nie wykupione przez odbiorców towary, przybyłe w miesiącu kwietniu 1910 r. za frachtami: Proskurów Pol. Z. 2563 wino besarabskie, Sz. Łyskier, zaliczenie 10 rb. 20 kop.; Sosnowice-Pogoń W. 247585 wapno niegaszone, E. Boruchowski; Granica W. 48875, 48871, 48873, 48874 i 48876 masło kokosowe, H. Reicher i S-ka, zaliczenia: 3044 rb. 96 k., 607 rb. 89 k., 567 rb. 09 k., 567 rb. 09 k. i 568 rb.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacyi Łódź-Fabr. dnia 11 maja n. st. 1910 r., o godzinie 10-ej rano.

1340-1

Pozostałe

z likwidacyi

towary na modne letnie męskie ubrania i palta

jako też na damskie kostiumy — sprzedaje

PO CENIE KOSZTU

761—

ADOLF KON, ul. Piotrkowska № 80.

RADA ZARZĄDZAJĄCA

Towarzystwa drogi żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej.

W powołaniu się na ogłoszenie z dn. 22 kwietnia r. b., ma zaszczyt zawiadomić, że

LII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne

akcyonaryuszów odbędzie się w dniu **4 Czerwca r. b.** o godz. 9 rano w gmachu Dyrekcji drogi żel. Warszawsko-Wiedeńskiej w Warszawie (ul. Aleje Jeruzolimskie № 86). Zgromadzeniu temu przedstawione zostaną do decyzji, zgodnie z ogłoszonym już poprzednio porządkiem dziennym, następujące przedmioty:

1. Sprawozdanie Dyrekcji za rok 1909.
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej o bilansie 1909 r.
3. Sprawozdanie o rezultatach eksploatacji za rok 1909.
4. Etat na rok 1910.
5. Postanowienie względem Etatu na rok 1911.
6. Pokrycie wydatków z funduszu zapasowego.
7. Przyznanie pensji dożywotniej.
8. Wybór Członków Rady Zarządzającej i Członków Komisji Rewizyjnej w miejsce wychodzących.

Dla ważności powzięć się mających uchwał, na Zgromadzeniu winno być obecnych, w myśl przepisu § 26 Ustawy Towarzystwa, przynajmniej 30 akcyonaryuszów, posiadających łącznie najmniej 1/3 część wszystkich wypuszczonych akcji.

Akcyonaryusz, zamierzający uczestniczyć w rzeczonem Zgromadzeniu, winien złożyć najpóźniej dnia 1225 Maja r. b., do godz. 2 ej po południu, akcje właściwe lub pożyczkowe, w ilości najmniej sztuk 40, w Kasie Głównej Towarzystwa w Warszawie, lub w instytucjach kredytowych, istniejących w Rosyi na zasadzie NAJWYŻEJ zatwierdzonych Ustaw albo też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich:

- w Berlinie — Dyrekcji „Disconto-Gesellschaft“, w „Mitteldentsche Credit-Bank“, w „Berliner Handels-Gesellschaft“ lub u pp. Mendelsohn et C-ie.
- w Wroclawiu — w Kasie „Schlesischer Bankverein“.
- w Frankfurcie n/M. — w Dyrekcji „Disconto-Gesellschaft“;
- w Dreźnie — Dresdner Bank;
- w Amsterdamie — w domu bankierskim „Lippmann, Rosenthal et C-ie“;
- w Brukseli — w filii „Deutsche Bank“;
- w Krakowie — w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu.

Akcyje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej przez właściciela akcji.

Instytucja kredytowa oznacza na obu egzemplarzach datę składu akcji, z zastrzeżeniem, że akcyje nie będą wydane ich właścicielowi przed dniem następującym po Ogólnem Zgromadzeniu.

Jeden egzemplarz specyfikacji zwraca się deponentowi, jako dowód składu akcji, a zarazem jako tytuł do odbioru takowych, drugi zaś egzemplarz winien być przesłany Radzie Zarządzającej drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Z chwilą expiracji terminu składu akcji, instytucje kredytowe obowiązane są niezwłocznie zawiadomić depeszą Radę Zarządzającą drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej o liczbie akcyonaryuszów, którzy akcyje złożyli, jak również o ilości akcji przez nich zdeponowanych.

Zwrot akcji nie może nastąpić wcześniej, jak w dniu następującym po Zgromadzeniu.

Za tytuł do uczestniczenia w Ogólnem Zgromadzeniu służyć nadto akcyje zdeponowane stosownie do §§ 10 i 14 Ustawy Towarzystwa w Kasie Głównej tegoż Towarzystwa, niemniej i poświadczenia Banku Państwa, jego filij i oddziałów, jak również prywatnych instytucji kredytowych, funkcjonujących w Rosyi na podstawie NAJWYŻEJ zatwierdzonych Ustaw, wreszcie wymienionych powyżej zagranicznych domów bankierskich, na złożone tamże akcyje, byle skład ich nastąpił w terminie do deponowania akcji oznaczonym.

W tych poświadczeniach mają być wykazane numera akcji z zastrzeżeniem, że akcyje nie będą wydane przed następującym po Zgromadzeniu Ogólnem.

Akcyje złożone w instytucji kredytowej tytułem kaucyi dla tej instytucji lub też dla osób trzecich nie dają prawa do uczestniczenia w Zgromadzeniu Ogólnem.

Rzeczywistość składu lub depozytu akcji w prywatnych instytucjach kredytowych winna być na żądanie Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej poświadczona przez rejenta lub inną urzędową osobę, lub też może być sprawdzona przez delegata tegoż Towarzystwa.

Koszty dopełnienia tych formalności, jako też opłata za skład akcji, wydatki na przesyłkę pocztową i poświadczenie składu przez rejenta lub inną urzędową osobę ponosi właściciel akcji.

Na mocy § 26 Ustawy Towarzystwa akcyonaryusz może prawo uczestnictwa w Zgromadzeniu Ogólnem przenieść na innego akcyonaryusza, udział w temże Zgromadzeniu biorąc, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa, dnia 2 Maja 1910 roku.

1344

Dnia 28 kwietnia r. b. w czwartek wyszła dziewczyna 15-letnia z domu i do tej pory nie wróciła. Paszportu ani żadnego dowodu nie ma. Nazywa się Bronisława Obielak, blondynka, na twarzy ma plagi, a na ręce przy dłoni ma znaki od oparzenia, ubrana w żakiet jasny, czapkę ciemno-granatową, sukienkę jasno granatową i pantofelki. Jeżeliby kto wiedział o jej pobyciu, proszę zawiadomić Szymczykiewiczą na Głównej poczcie w telegrafie lub oddać w ręce policyi. 1339-1

Młody Handlowiec

(chrześcijanin) potrzebny na wyjazd do jednej z większych firm przemysłowych z kaucją rb. 200. Szczegółowe oferty pod „Pracowity skład“: Warszawa, Biuro Ungra. Wierzbowa 8. 1334 2:1

Letnie i zimowe

mieszkanie do wynajęcia w Rudzie Pabianickiej w willi I. Skupiańskiego, blisko poczekalni tramwajowej. Blizsza wiadomość: ul. Targowa № 45, m. 59, lub na miejscu. 1336-1

ZAWIADOMIENIE.

1309 3

Niniejszem zawiadamiamy Sz. Panów dostawców i wierzycieli, iż z dniem 30/4 1910 roku, zarządzający sklepem Spółki Komandytowej przy ul. Piotrkowskiej № 261, p. Stanisław Bujanowicz został zwolniony od obowiązków sklepowego i prosimy Sz. Panów o zgłaszanie się po należność do dnia 7/V 1910 r., gdyż późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane.

ZARZĄD.

ZAKŁAD HYDROPATYCZNO-LECZNICZY

„CHOJNY” pod Łodzią

Sanatorium dla chorych nerwowych i wewnętrznych

(leczenie Alkoholizmu i Morfinizmu)

pod kierunkiem specjalisty

D-ra med. Aleksandra FABIANA

Połączenie telefoniczne. Prospekty gratis na żądanie.

Sezon tegoroczny rozpoczyna się 1-go maja.

1062



MAGGI^{ego}
bulion w kostkach

daje natychmiast — za zwy-
czajnem polaniem wrzącą wodą —

filizankę gotowego najlepszego bulionu.
Z 1 kostki duża filizanka za 4 kop.

MAGGI^{ego} bulion w kostkach oddaje
najświetniejsze usługi przy popra-
wie smaku większej ilości potraw.

Do nabycia w składach kolonialnych i
delikatesów, w składach aptecznych i t. p.

Przy kupnie należy zwracać uwagę na nazwę

MAGGI
i na:

Wódka ochrania
kryz-
tycz-
szwabi

1932-1

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacya bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Piomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacye sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści.

536d43

Dr. med. LEYBERG

Krótką № 5.
Choroby weneryczne, mo-
czopłciowe i skórne. 1489r

Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp.
WSCHODNIA № 45 294

Dr. Birencweig

SREDNIA № 3.
Choroby skórne, wener.
i moczopłciowe.
Od 11—1 r. i od 3—7 w. 268r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSOW, WE-
NERYCZNE (syfils) i MOCZOPŁCIO-
WE (endoskop i cystoskop) i NIE-
MOCE PŁCIOWE.

Ul. Południowa № 2.
powrócił.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w.,
panie od 5—6 po poł. 1420-r

Dr. Ignatiew

Specjalista chorób
uozu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11—12 rano i od
5—8 wiecz. codziennie. W nie-
dziele od g. 10—1 w południe.
1054r

Specjalista chorób wło- sów, skórnych (plagi i prysz- cze na twarzy) i wenerycz- nych (syphilis)

Dr. S. SZNITKIND
SREDNIA № 2.
Leczenie elektrycznością, masa-
żem i kosmetyczną.
Przyjmuje od 8 do 2 ej po poł.
i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener.,
choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.,
dla dam od 4—5. W niedziele i
święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. med. ST. ARONSON

b. asystent prof. berlińskich: Bum-
ma i Dührssena — osiadł w Łodzi.
Akuszerya i choroby kobiece.
EWANGELICKA № 5.
Godziny przyjęcia: 9—10^{1/2} rano
i od 5—7 pp., w niedziele 11—1.
1218-r

Letnie mieszkanie

w Rogowie, w bliskości stacyi,
lasu i wody — do wynajęcia.
Wiadomość w Towarzystwie
Rolniczym w Łodzi, Widzewska
№ 50, tel. 1521, na miejscu w Ro-
gowie, w adminstr. dóbr 12823

Z powodu nagłego wyjazdu

do sprzedania: kredens, stół,
krzesła i inne rzeczy oraz ruskie
żurnale i książki do czytania.
Oglądać codziennie od 12 do 4 ej
godziny. Konstantynowska nr. 51
m. 4. 1208—3—3

Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych oraz niemocy
płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elek-
trycznym światłem i masażem
wibracyjnym.
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w.,
w niedziele od 9—3. Dla pań od
5—6 wiecz. 114r

Dr. med.

Aleksander FABIAN

Dyrektor Zakładu leczn. Chojny"
przyjmuje codziennie w Łodzi od
4—7 po południu.
ul. Rzgowska № 3 (róg Gór-
nego Ryku). 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. Leon Szayerowicz

Akuszor i ginekolog
POWROCIŁ.
Rozwadowska 4. 1337-12-1

Specjalista chorób skórnych,
włosów, wenerycznych i dróg
moczowych

Przyjmuje codziennie od 8—1
w południe i od 4—8 wieczorem;
w niedziele i święta od 9—2
w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5.

Dr. med. W. Kotzin

ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz. 9^{1/2} — 10^{1/2} r.
i od 4—6 pp. 541r

Doktor

Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
Piotrkowska 121
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od
3—5 p. p. 502-r

Bardzo
wielka ilość osób
polepszyła swoje zdrowie
i zachowuje je przez używanie

FIGULEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH
DEA CAUVIN'A
(PARZYCZKA)

Do nabycia we wszystkich
większych aptekach,
a w PARYŻU Faubourg
Saint-Denis, 147

1333—8—1

Do pracowni

sukien damskich potrzebna za do-
brem wynagrodzeniem zdolne sta-
niczarki, spódniczkarki i podręcz-
ne. Średnia № 76 m. 2. 1320—2

№ 98.

Przed wyjazdem zagranicę proszę odwiedzić nasz in-
teres, który został zaopatrzony w najnowsze fasony
i tanią kolekcję

Damskich Ubrań

tu u nas na miejscu.

Szanowne Panie podziwiają

nasze ubiory i mile je kupują.

Wymagające Panie, które uważają na dobry krój i naj-
nowszy materiał oraz staranne wykonanie, zainteresują
się moimi wystawami.

Damskie żakiety	od Rb. 6.—
„ „ z czarn. sukna (70 cm. długości) „	„ 10.—
„ „ „ „ (100 cm. „) „	„ 12.—
„ palta „ „	„ 12.—
„ „ z ograniczonego materiału „	„ 18.—
„ kostiumy z szwiotu granat. (bez podszewki) „	„ 18.—
„ „ kolorowe wełniane „	„ 8.50
„ „ z szwiot. granat. na radomce „	„ 23.—

Kostiumy modelowe od Rb. 40.75
Kimona w wielkim wyborze i w różnych
kolorach od Rb. 14.—

Emil Schmechel

№ 98. Piotrkowska № 98.

1129-6